

**PROSPEKT ZAKŁADU
NAUKOWO-WYCHOWAWCZEGO
KSIĘŻY PIJARÓW
W RAKOWICACH POD KRAKOWEM**



GINAZJUM Z INTERNATEM WŚRÓD PARKU.

(Fotografia z aeroplanu: 150 m. nad ziemią).

**SPRAWOZDANIE za rok szk. 1923–24.
PROGRAM i WARUNKI PRZYJĘCIA.**



GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE W RAKOWICACH. — HALA.

**PROSPEKT ZAKŁADU
NAUKOWO-WYCHOWAWCZEGO
KSIEŻY PIJARÓW
W RAKOWICACH POD KRAKOWEM**



**SPRAWOZDANIE za rok 1923 — 24.
PROGRAM i WARUNKI PRZYJĘCIA.**

N II 961

N II 6c

468840

II

K-91/ 11061

6.8.

10,-



Nakładem Zakładu Naukowo-wychowawczego Ks. Pijarów w Krakowie.
Drukarnia Związkowa w Krakowie, pod zarządem J. Dziubanowskiego.

Część I.

SPRAWOZDANIE.

I.

Szkic historyczny.

Prywatne gimnazjum im. ks. St. Konarskiego otwarte zostało w Krakowie w kolegium Księży Pijarów w r. 1910 (reskr. minist. z 25 lipca 1910 L. 30434) i do wybuchu wojny światowej doprowadziło do 5 klas. Urządzone jako gimnazjum **realne** na podstawie corocznych wizytacji, dokonywanych przez delegata i członka ówczesnej Rady Szkolnej Krajowej lwowskiej radcy Tomasza Sołtysika otrzymywało z roku na rok prawo publiczności.

Właśnie przeniosło się do nowozbudowanego, własnego gmachu w Rakowicach (4 klm. na wschód od Krakowa), gdy rozpętała burza wojny światowej uniemożliwiła dalszą naukę. Nauczyciele rozbiegli się na wszystkie strony świata; jednych powołano do służby wojskowej, inni poszli na uchodźstwo na Zachód.

Wprawdzie Zakład nie leżał w sferze bezpośrednich działań wojennych, atoli barbarzyńska stopa zdziczałego żołdactwa, które kolejno miało postoje w nowym budynku, poczyniła ogromne szkody w zbiorach naukowych, w bibliotece i gabinetach przyrodniczym i fizycznym.

Dopiero w jesieni 1919 podjęto na nowo naukę narazie w 2 klasach jako w gimnazjum rozwojowym z przybywającą co roku jedną klasą wyższą. Kierownikiem zakładu był przez 2 pierwsze lata prof. krak. gimnazjum V dr. Stanisław Weiner, następnie ks. rektor Ferdynand Kozłowski. Do grona należeli w latach 1919—1923: prof. seminarjum naucz. krakowskiego Aleksander Solecki, prof. gimn. V Jan Majerek, prof. szk. realn. dr. Franciszek Tondera, prof. gimn. Sobieskiego dr. Marjan Szyszko, prof. semin. naucz. Władysław Filipczak, prof. gimn. św. Jacka Jan Dyduch, prof. Rom. Hirnle i prof. konserwatorjum Michał Świerzyński.

Z pomiędzy dawnych członków grona naucz. prof. Bolesław Kielski piastuje godność naczelnika wydziału w Ministerstwie Wyznań Rel. i Ośw. Publ. w Warszawie, Seweryn Hammer jest prof.

Uniw. w Poznaniu, śp. Stanisław Leonard był wizytatorem w Kuratorjum krakowskiem, prof. Jakób Zachemski jest dyrektorem gimn. w Nowym Targu, prof. Wilhelm Urbanicki dyrektorem gimn. polskiego w Gdańsku, prof. Tad. Pazdanowski dyrektorem pryw. gimn. żeńskiego przy ul. Wolskiej, prof. Michał Magiera został dyrektorem państw. semin. naucz. w Starym Sączu, Simm Kazimierz jest prof. Uniw. w Poznaniu.

Pozatem należy tu cały szereg innych nauczycieli, którzy do dziś pełniąc obowiązki w państwowych gimnazjach są ich chlubą i dzielną podporą wychowania i szkolnictwa narodowego.

Wizytatorem gimnazjum od r. 1919 jest członek Kuratorjum lwowskiego do r. 1921, obecnie krakowskiego **WP. Stanisław Rzepiński**, który co roku kilkakrotnie zwiedza Zakład, przysłuchuje się nauce, odbywa lekcje instruktorskie i konferencje pedagogiczno - dydaktyczne. W towarzystwie Najprzew. **Księcia Biskupa, ks. Adama Sapiehy** przysłuchiwał się w r. 1922 w grudniu popisom muzyczno-wokalnym uczniów gimnazjalnych, ponadto dwukrotnie odwiedził Zakład w towarzystwie **WP. Kuratora, Jana Owińskiego i Naczelnika Wydziału prezydjalnego, dra Michała Pollaka**, którzy nie szczędzili pochwał celowym urządzeniom Zakładu. Komisarzem duchownym z ramienia Konsystorza Książęco-Biskupiego jest Najprzew. ks. Prałat i Kanonik grem. Kapituły, **ks. dr. Adam Podwin**, który w roku bieżącym, odbywając wizytację religji, wyraził swe szczególne dla Zakładu uznanie.

II.

Położenie i rozmieszczenie Zakładu.

Na wschodnim odcinku 12-stu morgowego parku wznosi się dla celów internatu i szkoły wielki, architektonicznie okazały trzypiętrowy gmach systemu belgijskiego z wielką, podwójnym dachem szklanym nakrytą **halą** w pośrodku budynku, dookoła której są ugrupowane na parterze: kancelarja dyrektora, rozmównica, gabinety z salą konferencyjną dla profesorów, sale wykładowe, olbrzymia na całą szerokość gmachu jadalnia; na I i II piętrze sypialnie, uczelnie, sale rekreacyjne, umywalnie, pokój dyżurującego medyka z apteczką, mieszkania kilku księży i podprefektów, a na III piętrze dla cierpień lekkich i przemijających 4-izbowa infirmerja z wspaniałą, na południe zwróconą **werandą** w rodzaju włoskiego *»belvedere«*. Jedna izba cała oszklona służy na kąpiele słoneczne.

Południowy bok hali zajmuje stale urządzona **scena** teatralna dla koncertów, popisów, wieczorków muzyczno-wokalnych i przedstawień scenicznych.

Wewnątrz hali na I i II p. biegną szerokie, artystycznie wykonane i w kwiaty ozdobione **galerje** z podwójnie wysoką siatką żelazną dla zapobieżenia upadkowi przez wychylanie się. Ściany hali zdobią obrazy naukowe, osobiście krajoznawcze.

Zakład jest zaopatrzony w wodę źródlaną, rozprowadzoną rurami wodociągowymi po całym budynku i wszystkich salach. W suterynach po jednej stronie gmachu znajdują się dwa piece, służące do centralnego ogrzewania, po drugiej zaś **łazienki**: wanny i baseny kąpielowe z wodą zimną i ciepłą.

Nabożeństwa i uroczystości kościelne odbywają się w **kaplicy**, przytykającej do domu klasztornej w południowej stronie Zakładu.

Jeszcze dalej całkiem poza obrębem zabudowań klasztornych i gospodarczych znajduje się w oddzielnym budynku **infirmierja** dla chorób zakaźnych.

Od strony wschodniej przytyka do gmachu olbrzymie, dobrze splantowane **boisko** do gry w piłkę nożną, jazdy rowerem, zabaw ruchowych i ćwiczeń gimnastycznych, które w razie zimna lub niepogody przenoszą się do wielkiej, oszklonej hali wewnątrz budynku szkolnego. Na zachodnim krańcu parku poza długą aleją świerkową i sadem, na wysepce, oblanej dwoma ramionami rzeczki Prądnik i przytykającej do stawu, znajduje się **zwierzyniec** (założony po części z darów rodziców uczniów) królikarnia z wielkim gołębnikiem oraz sztuczna wylegarnia drobiu.

Ze względu na nowe metody nauczania w myśl programów ministerjalnych — okazy żywych zwierząt, o co tak trudno w mieście, oraz zamierzone w ciągu letnich feryj tegorocznych rozszerzenie zwierzynca przez dobudowę pawilonu dla ptactwa, odgrywać będą wielką rolę w nauczaniu, a szczególnie w czynieniu spostrzeżeń w zakresie biologji, podobnie jak przy nauce botaniki są pomocne: ogrodnictwo z cieplarnią, sadownictwo i pszczelnictwo. Pod kierownictwem fachowego nauczyciela i 2 ogrodników ma młodzież ułatwione praktyczne poznawanie tajników przyrody.

Do nauki pomocniczej i uzupełniającej służą **biblioteczki szkolne**: polska, francuska i niemiecka.

Biblioteka nauczycielska, która może najwięcej ucierpiała skutkiem wojny światowej przez rozszarpanie jej barbarzyń-

skiem postępowaniem oficerów austriackich i węgierskich, doznała poważnego zasilenia przez wielki dar kilkudziesięciu tomów dzieł naukowych z zakresu kultury, historii sztuki, archeologii, filozofii klasycznej oraz mnóstwa dzieł, rozpraw i czasopism, metodyczno-dydaktycznych.

**Za ten cenny dar Zarząd gimnazjum wyraża wspa-
niałomyślnemu ofiarodawcy WP. Wizytatorowi Stani-
sławowi Rzepińskiemu na tem miejscu serdeczne po-
dziękowanie.**

III.

Skład grona naucz. w roku szkolnym 1923/24.

- 1) Ks. Jan Borrell, prowincjał Zakonu, Hiszpan, od 21 lat osiadły w Polsce, (dobrze włada językiem polskim) uczył religii w kl. IV—VI i j. francuskiego w IV i V.
- 2) Ks. Ferdynand Kozłowski, rektor, uczył języka polskiego w kl. II i kaligrafii w I.
- 3) Ks. Maksymilian Adrych, b. prof. państw. gimnazjum w Chojnicach na Pomorzu (u schyłku wojny światowej) uczył religii w kl. I—III i języka niemieckiego w II—V.
- 4) Ks. Józef Florjan, b. prof. gimn. w Sabadell w Katalonji pod Barceloną, (Polak) uczył j. franc. w kl. II, III i VI.
- 5) Ks. Marjan Olszewski, przedtem nauczyciel jęz. polskiego, obecnie jako prefekt stoi na czele Konwiktu i jest zajęty wyłącznie wychowaniem we wszystkich klasach, mając do pomocy podprefektów.
- 6) O. Józef Drażył, z ukończonym wydział. filozofji na Uniw. Jagiell., posiadający prawo nauczania (reskr. Min. 29/VIII 1923. L. 5273/II) udzielał w I półr. jęz. polskiego w kl. I do III. (Obecnie na urlopie dla dokończenia studiów teolog.).
- 7) O. Antoni Trzeciak, sł. teologii, b. uczeń muzykologii na Uniw. Jag. i absolwent konserwatorium, posiada na mocy reskr. Min. (31/VII 23. L. 6221/II kos. 6/IX 23. L. 4991) prawo uczenia śpiewu. W b. r. prowadził śpiew w kl. I—VI.
- 8) O. Rafał Schahin, doktor praw, b. konsul austriacki w Paryżu, Petersburgu i Konstantynopolu, uczył muzyki oraz konwersacji niemieckiej i francuskiej nadobowiązkowo w kl. II—VI. Na żądanie udziela jęz. włoskiego, rosyjskiego, które studjował w Akademji orjentalnej we Wiedniu oraz praktycznie poznał na stanowiskach dyplomatycznych.

- 9) P. Franciszek Sapiński (Uniw. Jag.) z egzaminem dla szkół średnich, b. naucz. w państw. gimn. II w Tarnopolu, w b. r. uczył łaciny w kl. IV—VI, nadto przyrody w kl. I—V.
- 10) P. dr. Marjan Cichocki (Uniw. Jag.) b. naucz. pryw. gimn. żeńskiego Karczewskiej oraz sem. pryw. żeńsk. w Zawierciu, uczył historii i geografii w kl. IV—VI i polsk. w kl. IV—VI.
- 11) P. Ludwik Machalski, artysta-malarz, egz. profesor gimn. IX w Krakowie, uczył rysunków i kierował robotami ręcznymi.
- 12) P. Jan Bulanda (Uniw. Jag.) b. naucz. pryw. gimn. w Granicy, uczył matematyki I—VI i fizyki w kl. II, III i VI.
- 13) O. Alojzy Napieralski, asystent rysunków i robót ręcznych pod kier. prof. Machalskiego w kl. I—IV.
- 14) Dwaj wychowawcy: p. Józef Wraga
- 15) i p. Józef Bezaniuk, jako podprefekci kierują ćwiczeniami cielesnymi, grami ruchowymi i harcerstwem.
- 16) P. dr. Ludwik Motyka (prymariusz szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie) jest lekarzem zakładowym.
- 17) Asystentem zaś lekarza szkolnego jest stale mieszkający w Zakładzie p. Kurzyk Jan, rygoryzant medycyny.

IV.

Program nauki.

Plan nauczania ściśle podług Programu ministerjalnego dla gimnazjów humanist. obejmuje następujące przedmioty nauki:

Religia: we wszystkich klasach po 2 godziny tygodniowo.

J. polski: w kl. I 5 g., II—VI po 4 g., w VII i VIII po 5 g. tyg.

J. obcy: (francuski lub niemiecki) w II 6 g., III 5 g., IV—VII po 4 g., VIII 3 g.

J. łaciński: w IV—VI po 6 g., VII 5 g., VIII 4 g.

Historja: II—III po 2 g., IV 3 g., V—VIII po 5 g., (w VIII łącznie z geogr.).

Geografja: I—II po 2 g. i po 1 g. wycieczek, III 2 g. IV, 3 g., V 2 g.

Matematyka: I 6 g., II—VII po 4 g., VIII 3 g.

Fizyka i chemja: II 1 g. i 2 g. ćwic. prakt., III 2 g. i 3 g. ćwic. prakt., VI—VIII po 2 g. i po 2 g. ćwic. prakt.

Przyrodznawstwo: I—II po 2 g. i po 3 g. wycieczek, III 2 g. i 1 g. wycieczek, IV 1½ g. i 1½ g. ćwic. prakt., V 1 g. i 1 g. ćwic. prakt.

Propedeutyka: VIII 3 g. tygodniowo.

Pismo: kl. I 2 g.

Rysunek: I 4 g., II—VIII po 2 g. tyg., (VII—VIII po 2 g. do wyboru śpiew i muzyka lub rysunki).

Śpiew: I—II po 2 g. tygod., III—IV po 1 g.

Praca ręczna: I 3 g., II—III po 2 godziny tygodniowo.

Gimnastyka: we wszystkich klasach po 2 godziny.

V.

Zbiory i pomoce naukowe.

Wykazują w gabinetach i inwentarzach ilość pozycji:

- a) biblioteka nauczycielska dzieł 332, tomów 390, z dziennikami i sprawozdaniami dzieł 411, tomów 683;
- b) biblioteka konwiktorska łącznie z broszurami 520 książek;
- c) zbiory fizyczne: mechanika 11, magnetyzm i elektr. 17, ciepło i optyka 15, przeźroczy kolorowych 30, chemia 34, razem 107;
- d) przyroda: zoologia 55 tablic 29 przeźroczy i 101 okazów, botanika 19 + 20 tablic ściennych, mineralogia 29 okazów i 60 przeźroczy dla nauki geologii i kosmografii;
- e) rysunki: modeli 97;
- f) filologia: 21 obrazów;
- g) geografia: 38 map, 10 obrazów, 7 tablic statystycznych, 1 model plastyczny Tatr;
- h) latarnia magiczna;
- i) warsztat introligatorski: 38;
- j) warsztat stolarski 76.

VI.

Statystyka uczniów.

Klasa wstępna 32, kl. I-26, II-31, III-29, IV-20, V-16, VI-16, razem 170. Wszyscy uczniowie wyzn. rzym.-kat., narodowości polskiej, wiek przepisowy.

Pochodzenie uczniów z województw:

białostockie:	kl. wst.	0,	I-1,	II-2,	III-1,	IV-0,	V-2,	VI-0.	
kieleckie:	kl.	„	2,	I-4,	II-8,	III-5,	IV-4,	V-4,	VI-3.
krakowskie:	kl.	„	2,	I-4,	II-5,	III-8,	IV-4,	V-0,	VI-3.
lubelskie:	kl.	„	3,	I-4,	II-2,	III-1,	IV-1,	V-0,	VI-3.
lwowskie:	kl.	„	2,	I-1,	II-1,	III-1,	IV-1,	V-1,	VI-0.
łódzkie:	kl.	„	3,	I-0,	II-1,	III-1,	IV-1,	V-1,	VI-0.

poleskie:	kl. wst. 1,	I-0,	II 1.	
pomorskie:	kl. „ 0,	I-1.		
poznańskie:	kl. „ 2,	I-2,	III-0,	IV-1.
stanisławowskie:	kl. „ 2,			V-1, VI-1.
warszawskie:	kl. „ 13,	I-10, II-6,	III-14, IV-8,	V-5, VI-5.
wołyńskie:	kl. „ 1,		III-1,	V-2.
obce państwa:	kl. „ 1,	I-1.		

VII.

Imienny spis uczniów.

Klasa przygotowawcza:

Adamski Janusz, Biernacik St., Boboli St., Borowski Wł., Ciesielski Jerzy, Cieszkowski Stef., Gąsiorowski Juljusz, Jamka Włodz., Janicki Bol., Jarecki Zbig., Jaworski Lesz., Jossewicz Walerjan, Kaznowski Hier., Kowalewski Zbig., Kukawski Ant., Kwiatkowski Eug., Kwiatkowski Rom., Lubryczyński Zyg., Łabno Jan, Łopalewski Zbig., Matyj Zbig., Mieszczański Józ., Nauman Gwidon, Olender Zyg., Przybylski Leszek, Raczyński Tad., Sas Tad., Szabelak Jerzy, Szakowski Teof., Taras Zyg., Zaleski Bol., Zieliński Leszek.

Klasa I:

Bakiel Ryszard, Banachowicz Józef, Bisping Józef, Brudnicki Marek, Chełmicki Olgierd, Dziewanowski Marjan, Denasiewicz Napoleon, Frąckiewicz Władysław, Jamka Longin, Jasiński Jan, Jankowski Zbigniew, Kazon Juljan, Korsak Wojciech, Kuczborski Andrzej, Kurcewski Leszek, Łukaszewicz Tadeusz, Mader Franciszek, Morkiewicz Piotr, Pazurkiewicz Antoni, Pazurkiewicz Tadeusz, Pisarski Tadeusz, Popek Tadeusz, Przyłuski Adam, Sliwiński Jerzy, War Eugenjusz, Zarembiński Marjan.

Klasa II:

Brzeziński Józef, Byszewski Jerzy, Cinter Karol, Gonkowski Józef, Grochowski Jan, Jeannette Józef, Jankielewicz Eugenjusz, Kieślowski Roman, Krajewski Marjan, Koźliński Stefan, Lityński Józef, Lubryczyński Stefan, Maletz Kazimierz, Nowakowski Jan, Ożarowski Zdzisław, Pique Lucjan, Pluciński Andrzej, Pokubiatto Bohdan, Satora Jan, Sodolski Antoni, Suski Antoni, Szaciłło Leszek, Szakowski Artur, Senkler Bruno, Szlachetko Mieczysław, Sztaba Wiesław, Weissbrod Andrzej, Werner Stanisław, Zarybnicki Henryk, Zdanowski Andrzej, Żółkiewicz Eugenjusz.

Klasa III:

Brzeziński Marjan, Daszewski Andrzej, Dąbrowski Szczęśny, Dziewanowski Antoni, Frasiak Józef, Grabczak Józef, Grzesiak Władysław, Iwanicki Władysław, Janecki Jerzy, Jarzębski Bernard, Jarzęcki Zdzisław, Kaniewski Jan, Karsz Janusz, Kozakowski Tadeusz, Łaski Józef, Markowski Władysław, Olender Jerzy, Olszewski Władysław, Osobliwy Józef, Radecki Władysław, Rygier Jerzy, Sobieraj Karol, Stecki Stanisław, Stawowski Teodozjusz, Teliczek Stanisław, Wiśniewski Marjan, Zarembiński Teodor, Żuwała Marjan.

Klasa IV:

Czaplejewski Olgierd, Franaszek Józef, Freudenreich Władysław, Fuchs Augustyn, Grabianka Michał, Jasiński Tadeusz, Kazoń Mieczysław, Majewski Damjan, Majewski Jan, Maletz Tadeusz, Michałowski Stanisław, Miłobędzki Janusz, Nieciecki Stanisław, Rychlik Kazimierz, Sokołowski Franciszek, Srzednicki Janusz, Światłowski Tadeusz, Trzciński Kazimierz.

Klasa V:

Budziński Wiesław, Gronkowski Stanisław, Jaruzelski Marcin, Masiewicz Tadeusz, Mieszczański Janusz, Paszkowski Janusz, Piotrowski Jerzy, Pruszek Józef, Romanowski Ryszard, Stachurski Roman, Tołwiński Janusz, Wieczorek Aleksander, Wieczorek Roman, Wolski Tadeusz, Zaleski Stanisław, Zaleski Władysław.

Klasa VI:

Bański Chryzostom, Brożek Teofil, Chalbazany Stanisław, Dybiec Sebastjan, Jędruszczak Michał, Kołakowski Tomasz, Kryciński Dominik, Krzyżanowski Florjan, Mucha Marek, Nowakowski Jan, Olejko Mikołaj, Pietras Pompiljusz, Rusek Ludwik, Smólski Lucjan, Stępnik Augustyn, Walewski Wacław.

VIII.

Prawo publiczności.

Pełne prawa szkół państwowych — nie wymieniając dawniejszych — otrzymał Zakład od Min. W. R. i O. P. w Warszawie: 21 kwietnia 1920 L. 6639/II., 4 czerwca 1921 L. 11385/D II., 22 marca 1922 L. 5502/II. na dwa lata i 9 lutego 1924 L. 12751/II.

CZĘŚĆ II.

SYSTEM WYCHOWAWCZY.

Wychowanie.

Wychowanie uczniów w Konwikcie ks. Pijarów obejmuje rozliczne zabiegi około rozwoju fizycznego i moralnego, a spoczywa głównie w rękach ks. prefekta Marjana Olszewskiego, który się poświęca wyłącznie tej pracy, mając do pomocy czterech kleryków-teologów i dwóch świeckich podprefektów, zawodowych wychowawców.

W wychowaniu młodzieży ma zastosowanie nie system karny, lecz t. zw. **system uprzedzający**, którego główną cechą jest: ciągła i czujna opieka, przewidująca i „uprzedzająca” większe nadużycia. Tak więc wychowankowie Konwiktów nie pozostają nigdzie ani na chwilę bez dozoru.

Praca wychowawcza nad konwiktorami jest prowadzona w kierunku praktycznym i teoretycznym.

Strona praktyczna polega przede wszystkim na ustawicznym czuwaniu nad chłopcami od chwili ich obudzenia się, aż do uspienia. Żaden uczeń nie opuszcza Zakładu bez pozwolenia i opieki, a w czasie pauz czy rekreacji, pozostają uczniowie w towarzystwie dyżurnych wychowawców.

Pozytywnym zaś celem tej czujności wychowawczej jest pobudzanie chłopca do pracy wewnętrznej nad sobą samym, pomaganie mu na każdym kroku w wyrabianiu w sobie silnego charakteru, opartego na zasadach etycznych, przestrzeganie, upominanie, poprawianie wszelkich błędnych wyrażań, lub ujemnych objawów w zachowaniu się, ze szczególnem uwzględnieniem form i norm zwyczajnej etykiety przy stole, zabawie, na ulicy i t. p., przyzwyczajanie go do skupienia uwagi i rozwagi, do panowania nad sobą, oraz do czynnej miłości bliźniego.

Wychowawca w ciągu całodziennej styczności z wychowanymi, uwzględnia w najbardziej możliwy sposób indywidualne potrzeby każdego z osobna, usiłując stać się dla nich opiekunem, doradcą, przyjacielem, sędzią, nauczycielem i żywym wzorem w życiu.

Wychowanie teoretyczne polega na codziennych 10–15-minutowych konferencjach, względnie pogawędkach, na których

ks. Prefekt wyklada systematycznie zasady dobrego wychowania i t. zw. „sztuki życia”, posługując się wypadkami dziennymi z Konwiku lub przytacza różne fakty historyczne oraz wiadomości zaczerpnięte z dzienników i czasopism, jako przykłady dowodowe na poparcie swych w ciągu roku głoszonych teorii moralnych, zasad katolickich i poglądów na życie.

Na tych codziennych krótkich, ale stałych konferencjach, czy zbiorowych pogawędkach porusza ks. Prefekt najczęściej stronę religijną i patriotyczną, zastosowując wszystko obywatela, który szczerze kocha Polskę, do wieku młodego i głównie do obowiązków szkolnych.

Oprócz wymienionych pogawędek uczniowie albo urządzają co tydzień odczyty o sławnych mężach, albo czytają książki, które mają na celu rozbudzanie w uczniach zainteresowania dla zajęć przyjemnych a zarazem pożytecznych, rozwijanie indywidualności i przedsiębiorczości, rozszerzanie i pogłębianie horyzontu umysłowego.

Na dowód zaś, że młodzież tutejsza wychowuje się nie w rygorze koszarowym, lecz w atmosferze ciepła rodzinnego — może posłużyć fakt, iż większość uczniów, bez względu na wiek i klasę, spontanicznie szuka sposobności do prywatnej rozmowy z Przełożonymi, a zwłaszcza z ks. Prefektem, u którego roztropny młodzieniec przez serdeczne i poufale zwierzanie się ze swojemi małemi smutkami i trudnościami... szuka pomocy, pociechy i otuchy, rady i wskazówki, co ma czynić i jak w danych okolicznościach postępować, by drogocenny czas pobytu swego w Konwiku dobrze wykorzystać i w pracy nad sobą nie ustać, nie cofnąć się, lecz iść wytrwale naprzód — zwycięsko.

Szczególną przyjemność sprawia widok uczniów, wszędzie i stale otaczających swych nauczycieli z widocznem zaufaniem i zupełną swobodą, a jednak zawsze z należnym szacunkiem i przywiązaniem. I nie może być inaczej, skoro sami profesorowie celowo dążą do tego różnemi sposobami, a jednym z nich jest n. p. ten, że w niczem nie krępując swoją obecnością chłopców, biorą czynny udział w ich grach i zabawach.

Najskuteczniejszymi środkami wychowania są tu niewątpliwie czynniki religijne. Główne praktyki pobożności w Zakładzie są następujące: krótki i zwykły pacierz wspólnie odmawiany rano i wieczorem, codzienne uczestnictwo we Mszy św. i pięciominutowe rozważanie prawd wiecznych. Co tydzień nabożeństwo szkolne

z kazaniem. Co miesiąc wspólna, lecz dobrowolna spowiedź św., wreszcie skuteczna zachęta do częstej a nawet codziennej Komunii św. Przed spowiedzią wielkanocną trzydniowe rekolekcje.

Jedną z cech, uderzających u wychowanków, jest ich miłość wzajemna. Mimo wielkiej różnicy w charakterach i bardzo żywego temperamentu niektórych z nich, prawie nigdy w ciągu roku nie zachodzi potrzeba ingerencji przełożonego z powodu wzajemnych starć między chłopcami. Wprawdzie już regulamin zakładowy surowo zabrania wymierzania sobie samemu sprawiedliwości, lecz ta łagodna harmonja wypływa głównie z atmosfery, jaka panuje w całym Konwikcie. Młodzież jest tu nieświadomie wychowywana w zdrowym duchu demokratycznym, dlatego uczniowie bez różnicy wieku, pochodzenia i stanu ich rodziców kochają się wzajemnie, są dla siebie uprzejmi, a przede wszystkim uczynni. W pożyciu codziennem ich stosunek do siebie jest koleżeńsko serdeczny, w wielu wypadkach niemal braterski. I prócz najniższych klas, gdzie na tle dziecinnych małostkowości zdarzają się nieporozumienia, wszyscy są z sobą dobrze zżyli. Wyjąwszy jednostki, które wskutek pychy i wybujałej miłości własnej mogą niekiedy czuć do swych władz żal niesłuszny, wszyscy inni szkołę swą wysoko cenią i kochają, są szczęśliwi i dumni, iż w tym właśnie Zakładzie rakowickim kształcą się i wychowują, do Konwiktów są szczerze i mocno przywiązani, czego rozliczne dowody dają nie tylko w czasie feryj, lecz nawet przez szereg lat po opuszczeniu Zakładu.

Na wychowanie fizyczne nie mniejszą w Konwikcie zwraca się uwagę niż na religijno-moralne. Oprócz zwyczajnych ćwiczeń codziennych, wspomnianych poniżej w „Rozkładzie dnia” i prócz gimnastyki, przeznaczonej po 2 godziny tygodniowo dla każdej klasy, organizują konwiktory różne zabawy i gry ruchowe*) o ile możliwości na wolnem powietrzu, urządzają z PP. Profesorami częste wycieczki krajoznawcze oraz przechadzki, których celem jest nie tylko zdrowie, lecz zarazem poznanie urządzeń fabrycznych, muzeów i zabytków Krakowa. W maju, korzystając z licznych świąt, urządza Zakład kilkudniową majówkę w góry. Zimą i latem codziennie myją się konwiktory do połowy, w dzień ciepło chodzą i bawią się boso, bardzo często, mając na sobie tylko spodenki, używają kąpeli słonecznych; z wyjątkiem zimy śpią

*) Kuratorjum O. Szk. Kr. wyraziło uznanie Dyrekcji i Kierownikowi drużyn za zawody szkolne w czerwcu 1923 r. reskryptem z dnia 29/X. 1923, L.2241/Prez. 1923.

przy otwartych oknach. Dlatego młodzież ma wygląd czerstwy i zdrowy, organizm dobrze zahartowany.

Poszczególne grupy konwiktów uprawiają z zamiłowaniem różne sporty jak: lekką atletykę, walkę franc., basketball, rybołówstwo, wioślarstwo (w parku staw z łódkami), jazdę rowerem, szermierkę, naukę strzelania, fotografowania i t. p.; w lecie używają kąpieli w rzece Prądniku, który przepływa przez ogród zakładowy, w zimie ślizgawki na stawie we własnym parku i saneczkowania.

W porach mniej odpowiednich dla sportów zajmują się wychowankowie pracą ręczną w ogrodzie, mechaniką, introligatorstwem.

Tu jeszcze wspomnieć należy o **harcerstwie**, w którym wychowankowie bardzo żywy biorą udział. Pierwsza drużyna harcerska im. Stefana Czarnieckiego, założona jeszcze w roku 1912, rozwinęła się pomyślnie w samodzielny Hufiec harcerski, jako „Hufiec Rakowicki“.

Dwa razy w tygodniu zbiórki drużyn i dwa razy zbiórki zastępów osobno; jedna wycieczka na tydzień w sobotę lub w niedzielę, połączona z ćwiczeniami polowymi; w razie niepogody pogadanka z zakresu ideologii lub na temat obserwacji, wyszkolenia oka i ucha oraz zachowania się na wycieczkach i ćwiczeniach polowych.

Od szeregu lat rozwijają się w Zakładzie różne stowarzyszenia religijne, naukowe i towarzyskie jak: „Sodaliczja Marjańska“, „Związek Eucharystyczny“, „Kółko literackie“, które ma na celu rozszerzanie lektury i pogłębianie znajomości języka ojczystego, „Samopomoc“ naukowa, polegająca na tem, iż uczniowie celujący w poszczególnych przedmiotach, udzielają chętnie i bezinteresownie odpowiednich wyjaśnień tym kolegom, którzy ich o pomoc w nauce proszą; a dalej: „Klub szachistów“, „Teatr konwiktorski“, który z własnej sceny poucza i bawi nietylko cały Zakład, ale często rodziców, zaproszonych gości i okolicznych mieszkańców.

Zakład posiada własną orkiestrę dętą i chóry śpiewackie, które przyczyniają się do podniesienia nastroju w uroczystościach, oraz uprzyjemniają chwile wolne od nauki.

Prócz tego znaczna część wychowanków za osobną dopłatą pobiera naukę gry na fortepianie lub na skrzypcach. Wszyscy zaś konwiktorzy mogą korzystać na miejscu z konwersacji w językach: włoskim, hiszpańskim, angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim.

Wszystko to razem przyczynia się znakomicie do należytego kształcenia charakteru młodzieży i, poza programem nauki szkolnej, wpływa dodatnio na jej rozwój intelektualny, moralny i fizyczny.

Część III.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

I.

Rozkład dnia w Konwiktach.

W dniu powszednie:

- 6 — 6:25 Ubieranie się w milczeniu.
6:30— 6:55 Pacierz w studjum. — Gimnastyka szwedzka (oddychanie rytmiczne na boisku przed gmachem). — Do kaplicy.
7 — 7:30 Msza św.
7:35— 7:50 Śniadanie.
7:50— 8 Rekreacja.
8 — 10:30 Szkoła (trzy lekcje z 2-ma pauzami).
1:05— 1:15 „Anioł Pański”. — Mycie rąk.
1:15— 2 Obiad.
2 — 3 Rekreacja (gry ruchowe w parku lub przechadzka w pole).
3 — 4:40 Studjum I i II (z jedną przerwą 5-cio minutową).
4:45— 5:45 Podwieczorek. — Rekreacja na boisku.
5:45— 7:25 Studjum III i IV (z jedną przerwą 5-cio minutową).
7:30— 8 Kółca.
8 — 8:15 Mycie zębów i czyszczenie bucików.
8:15— 8:45 Korepetycja wspólna (powtarzanie lekcji).
8:45— 8:50 Pacierz.
9 — 6 Spoczynek.

W dniu świąteczne:

- 6 — 6:25 Ubieranie się.
6:30— 6:35 Pacierz.
6:40— 7:25 Studjum.
7:30— 7:55 Gimnastyka w parku.
8 — 9 Msza św. i egzorta.
9 — 10 Śniadanie i rekreacja.
10 — 11:45 Studjum.
11:45— 12 „Anioł Pański”. — Mycie rąk.

- 12 — 12:40 Obiad.
12:40 — 1. Pauza.
1 — 7:30 Wycieczka, zabawa lub teatr.
7:30 — 8. Kolacja i t. d.

II.

Warunki przyjęcia.

Do szkoły przygotowawczej przyjmuje się dzieci od lat 6 do 11.

Aby zaś uczeń mógł być przyjęty w tutejszym Zakładzie do gimnazjum, musi mieć następujące warunki:

- 1) wiek przepisowy, tj. do klasy I nie mniej niż 10 lat, a nie więcej niż 13-ty rok zaczęty i t. d. według tej skali;
- 2) przedłożyć następujące dokumenty:

I. metrykę chrztu,

II. świadectwo szczepienia ospy,

III. świadectwo lekarskie na dowód: *a)* że uczeń jest pod względem fizycznym i psychicznym zupełnie normalnym, *b)* że nie cierpi na żadną chorobę budzącą wstręt u innych lub wymagającą specjalnej opieki, *c)* że ani sam, ani nikt z jego otoczenia nie przechodził w ostatnich 8 tygodniach choroby zakaźnej,

IV. o ile do szkoły nie uczęszczał: chlubne świadectwo moralności od ks. proboszcza,

V. ostatnie świadectwo szkolne z dopiskiem Dyrekcji, czy uczeń opuścił Zakład na własne żądanie, czy jako wydalony;

- 3) obyczaje ucznia muszą być **bardzo dobre**, a tylko wyjątkowo może być przyjęty uczeń, który z zachowania ma stopień „dobry“, przyczem *główną rolę odgrywa nie żywy temperament chłopca, lecz jego strona ściśle moralna!*

Prywatysty a także uczniowie zwyczajni, przynoszący ze sobą świadectwa szkolne z cenzurą tylko „dostateczną“, muszą złożyć egzamin wstępny*).

Uczniowie szkół publicznych i prywatnych z pełnemi prawami szkół państw. nie składają egzaminu tylko z tych przedmiotów,

*) Z powodu niemal stałego przepełnienia w tutejszym Zakładzie wychowawczym, a wielkiego napływu prośb o przyjęcie — są to poniekąd egzamina konkursowe.

z których mają na ostatniem świadectwie szkolnem stopień „bardzo dobry” lub przynajmniej „dobry”.

U w a g a — A.

I. Z prośbą o przyjęcie zgłaszać się mogą uczniowie do wszystkich klas gimnazjalnych z wyjątkiem ósmej.

II. Dobrze jest do prośby o przyjęcie dołączyć także fotografię i próbkę pisma kandydata (jakakolwiek kartka z zeszytu); najlepiej zaś, jeśli wraz z dokumentami przedstawi się uczeń osobiście.

III. **Nie przyjmuje się bezwarunkowo** uczniów: 1) zepsutych moralnie, 2) wydalonych z innych szkół, 3) o słabych zdolnościach i słabej pamięci, 4) którzy już byli w jakimkolwiek internacie (zakładzie wychowawczym), 5) chorowitych, fizycznie ułomnych lub psychicznie nienormalnych.

IV. Każdy uczeń bez wyjątku jest przyjmowany corocznie z tem zastrzeżeniem i **pod tym warunkiem**, iż o każdej porze roku może być odesłany do domu, a to: nietylko po uprzedniem zawiadomieniu rodziców, ale też w *wypadkach wyjątkowych* bez tegoż uprzedzenia!

V. Powody *karne*, dla których konwiktor może być wydalony z Zakładu, są następujące:

- a) mowy lub czyny przeciwne religii św. lub moralności; uwodzenie i gorszenie kolegów;
- b) lekceważenie Przełożonych, albo zuchwałe zachowanie się wobec nich;
- c) rozmyślne nieposłuszeństwo i upór w złem;
- d) stałe uchylanie się od obowiązków i lekkomyślne przekraczanie regulaminu Konwiktu;
- e) rzucanie oszczerstw na Przełożonych, celowe pozbawianie ich autorytetu;
- f) ciągle szemranie i złośliwa krytyka, szerzenie fermentu, namawianie do złego, zachęcanie do buntu i t. p.;
- g) typowe lenistwo w nauce;
- h) krzywdzenie kolegów (wyśmiewanie się, dokuczanie, prześladowanie, bicie);
- i) kradzież;
- j) miłość szczególna do jakiegoś kolegi na tle zmysłowem;
- k) wywieranie wpływu ujemnego na swe otoczenie w jakimkolwiek sposób.

III.

Wyprawa*).

Mundur zakładowy),** ewentualnie także **ubranie harcerskie** otrzyma wychowanek w pierwszych tygodniach po przybyciu do Konwiktu.

Trzy ubrania zwykłe; jedno na święta i dwa na codzień,
płaszcz zimowy i zarzutka letnia,

czapka letnia (cyklistówka) i zimowa,

3 pary trzewików,

1 para pantofli,

6 koszul dziennych,

3 koszule nocne,

6 par kalessonów,

12 kołnierzyków,

3 krawaty do wiązania,

12 par skarpetek,

12 chusteczek do nosa,

4 ręczniki,

4 serwetki do ust,

3 prześcieradła na łóżko,

3 " pod kołdrę,

1 kołdra i 1 koc,

1 poduszka,

4 poszewki na poduszkę,

nakrycie (kapa) na łóżko,**)

szczoteczka i kubek do mycia zębów,

szczotka do ubrania,

szczotki do trzewików (od błota, mazak i do polysku),

pilniczek do paznokci, scyzoryk i nożyczki do „pracy ręcznej“,

~~czapka zimowa~~***).

*) Wszystkie rzeczy bez wyjątku muszą być naznaczone numerem zakładowym, jaki otrzymuje każdy uczeń nowoprzyjęty, i oddane do garderoby z podwójnym spisem.

**) W Krakowie jest umówiona przez Zakład firma krawiecka, która z początkiem roku szkolnego wykonuje dla potrzebujących konwiktorów mundur przepisowy, a rachunek za ubranie wysyła wprost na ręce rodziców.

***) Według wzoru zakładowego, do nabycia w Krakowie.

IV.

Oplata.

Taksa wpisowa^a raz na rok od każdego ucznia: 100 Zł.

250 Oplata za utrzymanie, naukę i wychowanie wynosi miesięcznie ~~100~~ Zł. Za muzykę, korepetycję, lekarza i lekarstwo płaci się osobno.

Każdy wychowanek może mieć w kasie konwiktorskiej pieniądze na swoje własne drobne wydatki, ale ponadto musi mieć co miesiąc 10 Zł. wyłącznie na teatr, zwiedzanie muzeów, koncerty i wspólne wycieczki naukowe.

U w a g a — B.

- I. Taksy wpisowej nie zwraca się w żadnym wypadku.
- II. Za ferie świąteczne z opłaty miesięcznej nic się nie odtrąca.
- III. Dla dwóch lub więcej braci w Konwikcie może być odpowiednia zniżka.
- IV. Uczeń, opuszczający Konwikt w I poł. miesiąca, płaci za cały miesiąc, wyjeżdżający zaś pod koniec miesiąca, płaci za 15 dni następnego miesiąca. W razie choroby w domu, za pierwsze 2 tygodnie płaci całą pensję, później już tylko połowę.
- V. Rachunki wysyła się rodzicom z końcem każdego miesiąca.
- VI. Pensja miesięczna jest płatna z góry — w pierwszych dniach miesiąca.
- VII. Oplatę miesięczną można uiszczać ekwiwalentem w naturze (np. węgiel, zboże) lub gotówką.
- VIII. Począwszy od 8-go każdego miesiąca dolicza się 5% od należitości zaległych i niewyrównywanych regularnie.

V.

**Niektóre szczegóły wyjęte z Regulaminu
i luźne uwagi.**

- 1) Dowodem szczególnej Opatrzności Boskiej nad Konwiktem, a zarazem wielkiej troskliwości o zdrowie wychowanków ze strony przełożonych oraz lekarza zakładowego jest to, iż od roku 1905 — mimo tak wielkiej liczby uczniów i żywego ich temperamentu — nie było w Zakładzie ani jednego wypadku śmierci lub kalectwa, a tylko jeden wypadek operacji.

- 2) Obecny gmach zakładowy jest zaledwie czwartą częścią (bocznem skrzydłem) projektowanego przed wojną budynku. Dlatego liczba uczniów, mogących się pomieścić, jest ściśle ograniczona do stu kilkudziesięciu. Zarząd Konwiktu zatem mimo stałego przyrostu klas z każdym nowym rokiem i mimo ogromnego napływu usilnych próśb o przyjęcie — nie mogąc z powodu braku miejsca powiększyć liczby uczniów — *tem silniejszy kładzie nacisk na dobór wychowanków!*
- 3) Całe grono nauczycielskie jest oddane tylko temu Zakładowi, z czego kształcąca się tu młodzież odnosi wielką korzyść. Konwikt natomiast wypłaca pp. Profesorom pensje miesięcznie także przez czas wakacyj.
- 4) Ponieważ Zakład nie posiada majątku ani żadnych dochodów, prócz opłat miesięcznych, przeto w obecnem położeniu finansowem nie może żadną miarą przyjmować uczniów na warunkach ulgowych przez udzielanie zniżek.
- 5) Zarząd Konwiktu nie odpowiada za rzeczy, które zginęłyby z powodu niedbalstwa lub lekkomyślności samego wychowanka.
- 6) W lecie wstają konwiktorzy o godzinie w pół do 6, w zimie w pół do 7. Na spoczynek nocny udają się przez cały rok o godzinie 9. Malcy wstają o godzinie 7, chodzą spać o 8.
- 7) Posiłek jest pięć razy na dzień. Wikt jest prosty ale zdrowy, posilny i obfity. Na I śniadanie otrzymują chłopcy kawę białą lub mleko w dowolnej ilości, cztery bułki lub chleba poddostatkiem. Pierwsze dwie kromki z masłem lub z miodem. Na II śniadanie dwie bułki lub chleb z masłem. Na obiad: zupa lub rosół, prócz piątków, codziennie mięso i dwie jarzyny, na trzecie przez cały rok owoce, przeważnie jabłka, w niedziele i święta ponadto jako czwarte danie legumina. Na podwieczorek herbata i chleb w dowolnej ilości. Na kolację jedno danie i herbata.
- 8) W żadnej sypialni nie śpią chłopcy sami. Każda sekcja jest pod opieką jednego przełożonego, który albo ma pokój obok sypialni i śpi przy drzwiach otwartych albo śpi w samej sypialni za parawanem. Wychowawca, przechadzając się po sypialni, zwraca baczność uwagę na uczniów, dopóki wszyscy nie zasną.
- 9) Nauka szkolna odbywa się codziennie rano od 8 do 1. Po południu zaś przygotowanie lekcyj na dzień następny trwa trzy i pół godziny z krótkimi przerwami.

- 10) Co tydzień są t. zw. „środy sportowe“, poświęcone popołudniu (po nauce szkolnej) zawodom i ćwiczeniom w polu.
- 11) Rok szkolny trwa 10 miesięcy i dzieli się na dwa półroczia: I półrocze trwa od 1 września do końca stycznia, II od 1 lutego do końca czerwca.
- 12) Trzy razy w każdym półroczu, w odstępach mniej więcej sześć tygodniowych, odbywają się t. zw. konferencje okresowe, na których uczniowie otrzymują ocenę z obyczajów i z poszczególnych przedmiotów szkolnych.
- 13) Zawiadomienia o wyniku konferencji okresowej wysyła się rodzicom: za I okres z końcem października, za II z początkiem grudnia, z końcem stycznia wykaz cenzur półrocznych; w drugim półroczu za I okres z końcem marca, za II z początkiem maja, z końcem czerwca otrzymują uczniowie świadectwa roczne.
- 14) **Pod żadnym pozorem nie uwzględnia się próśb, zmierzających do robienia wyjątków lub wyłomu z pod ogólnego prawa.**
- 12) W ciągu roku szkolnego konwiktorzy nie mogą uzyskać zwolnienia celem wyjazdu na uroczystości rodzinne (naprzykład chrzciny lub wesele).
- 16) Na wakacje i święta mogą uczniowie zostawać w Zakładzie.
- 17) Ci wychowankowie, którzy na czas feryj letnich zostają w Konwikcie, wyjeżdżają pod zwykłą opieką w góry lub nad morze.
- 18) Z reguły żadnemu konwiktorowi w ciągu roku szkolnego Zakładu opuszczać nie wolno, lecz drogą przywileju zezwala się niektórym uczniom na wyjazd do domu (nie licząc wakacyj letnich) dwa razy do roku: na Boże Narodzenie i na Wielkanoc.

Z tego przywileju mogą korzystać tylko ci wychowankowie, którzy uczą się dobrze i mają obyczaje bardzo dobre.

- 19) Na Wszystkich Świętych i na Zielone Świątki do domu wyjeżdżać nie wolno.
- 20) Tak na ferje świąteczne jakoteż na wakacje wyjeżdżają wszyscy konwiktorzy razem w jednym dniu i w jednym dniu ściśle oznaczonym zjeżdżają się ze świąt i po wakacjach!

- 21) Żaden gimnazjalista — pod rygorem nie wrócenia więcej do Zakładu — stanowczo nie może wyjechać na święta przed terminem oznaczonym ani pod pretekstem konieczności towarzyszenia rodzeństwu, które z innego zakładu wcześniej wyjeżdża, ani dlatego, że rodzice, którzy przyjechali po syna przed terminem, nie mogliby aż do dnia wyznaczonego czekać, ani pod żadnym innym pozorem, wyjąwszy tylko ten wypadek, gdyby ze względu na stan zdrowia ucznia lekarz zakładowy zalecił mu wyjazd wcześniejszy.
- 22) Aby wychowanek mógł wyjechać na święta musi: a) otrzymać pozwolenie od ks. Prefekta, b) wykazać się listem, w którym rodzice wyraźnie oświadczają, iż życzą sobie, by na święta przyjechał — o ile przełożeni pozwolą.
- 23) Jeżeli konwiktor, choćby z wiedzą lub z polecenia rodziców, opóźni rozmyślnie swój powrót ze świąt lub wakacyj i z przyczyny natury prywatnej (np. szycie ubrania, plombowanie zębów, zajęcia domowe osoby, mającej mu towarzyszyć i t. p.) nie stawia się w Konwikcie w czasie ściśle oznaczonym, ściągają na siebie kary bardzo surowe, a w pewnych wypadkach nawet wykluczenie z Zakładu, którego jedną z naczelných zasad wychowawczych jest: poczucie obowiązku, dokładność i punktualność!

Jedynym motywem usprawiedliwiającym jest przeszkoda wywołana albo nagłą chorobą albo inną siłą wyższą (np. zerwanie mostu, powódź, strejk generalny na kolejach). **W pierwszym wypadku** należy ks. Prefekta natychmiast zawiadomić, a z powrotem do Konwiktu **musi uczeń przywieźć świadectwo, w którym lekarz ordynujący stwierdził, iż stan zdrowia w dniu krytycznym istotnie nie pozwalał na podjęcie podróży.**

Wszelkie inne przeszkody i usprawiedliwienia są bez znaczenia.

- 24) Na święta i na wakacje mogą zabierać uczniów do domu sami rodzice lub osoby przez nich przysłane, lecz tylko w dniu oznaczonym.
- 25) O ile konwiktorzy mają wyjeżdżać z Zakładu bez rodziców wówczas jadą w różnych kierunkach grupami. Większym grupom towarzyszy przynajmniej jeden przełożony, grupa zaś składająca się tylko z paru chłopców jedzie sama pod

opieką najstarszego zaufanego. Atoli na wyraźne życzenie rodziców odwozi się do domu nawet poszczególnych chopców (za zwrotem kosztów podróży).

- 26) Grupie jadącej do Warszawy i z Warszawy towarzyszy zawsze dwóch przełożonych.
- 27) Jeżeli któryś z konwiktów w czasie świąt lub wakacyj zapadnie na chorobę zakaźną, albo znajdzie się w styczności z osobami, od których mógłby przywlec ze sobą daną chorobę, wówczas przed przyjazdem do Zakładu musi przeprowadzić dokładną dezynfekcję swych rzeczy i zaopatrzyć się w świadectwo lekarskie, iż powrót jego do szkoły nie grozi pod tym względem żadnem niebezpieczeństwem.
- 28) Żadnemu konwiktorowi nie wolno ze sobą przywozić lub pod jakimkolwiek pretekstem (np. imienin) przyjmować paczek z prowiantami — prócz słodczy. Wszelkie bowiem artykuły spożywcze (ciasta, mięsa, tłuszcze) prócz cukierków i czekolady są natychmiast rozdzielone między innych chłopców.
- 29) Każdy uczeń może ze sobą przywieźć do Zakładu swoje prywatne książki do czytania, gry pokojowe, flobert, rower, aparat fotograficzny i inne przybory sportowe jak: łyżwy, sanki, narty, floret i t. p.
- 30) Żaden wychowanek nie może **pod jakimkolwiek pretekstem** wychodzić na miasto ani w celu odwiedzenia krewnych ani dla załatwiania spraw choćby poleconych przez rodziców.
- 31) Natomiast rodzice i krewni przez rodziców wymienieni mogą odwiedzać konwiktów codziennie o każdej porze — z wyjątkiem godzin szkolnych (na przerwach między godzinami można). Właściwy czas przeznaczony na odwiedzanie wychowanków, jest w niedzielę i w dniu świąteczne od godz. 9 do 1.
- 32) Konwiktor może **w towarzystwie** rodziców lub starszych osób, przez rodziców poleconych, wyjść na miasto, ale nie może sam iść do Krakowa celem spotkania oczekujących go tam krewnych, również nie może sam wracać, a najpóźniej w lecie o godzinie 8, w zimie o godz. 6 wieczorem musi być z powrotem w Zakładzie.
- 32) Nocowanie z rodzicami w hotelu lub u krewnych jest absolutnie niedopuszczalne.

- 34) Na mocy rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Krakowskiego nie wolno uczniom uczęszczać do kina nawet w towarzystwie rodziców — pod groźbą wykluczenia ze szkoły. Na uczęszczanie do kin i na operetki nie pozwala również regulamin Konwiktu.
- 35) Wszelka korespondencja konwiktorska **od i do** jakoteż wszystkie książki, gazety, ilustracje i paczki muszą przechodzić przez ręce ks. Prefekta.
- 36) Żadnemu wychowankowi nie wolno trzymać przy sobie lub przechowywać gdziekolwiek w Konwikcie: pieniędzy, znaczków i kart pocztowych, **naboi i broni palnej**. *Przedmioty te mają być złożone w depozycie u ks. Prefekta.*
- 37) Palenie papierosów, gra w karty, używanie napoju wysokowych, przechowywanie tych rzeczy jakoteż naboji, broni palnej, druków lub rycin pornograficznych — jest najsurowiej wzbronione i **zagrożone wydaleniem** z Zakładu.
- 38) Wszystkim wychowankom w pierwszych dniach po przybyciu do Konwiktu ogłasza się i objaśnia regulamin zakładowy, a następnie każdego tygodnia przypomina się najważniejsze przepisy i obowiązki.
- 39) Dyrekcja Zakładu zastrzega się kategorycznie, iż nie może w żadnym wypadku uwzględnić ewentualnego argumentu, że ktoś z rodziców, oddając syna do Konwiktu, nie poinformował się dokładnie co do szczegółów i nie znał przepisów, obowiązujących w tutejszym Zakładzie.

Przeto — bez składania specjalnej w tym kierunku deklaracji pisemnej — przez sam fakt zapisu syna do Konwiktu rozumie się samo przez się, iż nowowstępujący uczeń zobowiązuje się do ścisłego zachowywania przepisów regulaminu, a rodzice przyjmują bez zastrzeżeń program, system wychowawczy i wszystkie warunki tutejszego Zakładu.

- 40) Kancelarja internatu jest otwarta codziennie od godz. 7 do 12 i od 2 do 6.
- 41) **Zgłoszenia nowych uczniów przyjmuje się zasadniczo tylko przed wakacjami.** I tak:

Wpisy trwają od 10 do 29 czerwca;

egzamina wstępne: 28 i 30 czerwca.

- 42) Umieszczenie ucznia w internacie po wakacjach lub w ciągu roku szkolnego jest bardzo niepewne i trudne — z powodu przepełnienia.
- 43) Wpisy dodatkowe po wakacjach (o ile są jeszcze miejsca wolne) odbywają się co rok od 28 do 31 sierpnia; egzamina zaś wstępne 31 sierpnia i 1 września.
- 44) Z nowych uczniów zgłoszonych i wpisanych tego tylko uważa się za przyjętego, za którego już wpłacono takse wpisową.
- Podobnie, poczynszy od b. r. nadal, **tylko ten** konwiktor będzie po wakacjach przyjęty do następnej klasy w Zakładzie, za którego rodzice przed 15-tym czerwca złożą **całą** takse wpisową.
- Taksy wpisowej raz wpłaconej już się nie zwraca, wyjąwszy ten wypadek, gdyby się okazało z końcem r. szkolnego, że dany uczeń nie otrzymał promocji do następnej klasy i co za tem idzie, że według Regulaminu konwiktor ten nie może już pozostać w Zakładzie na powtarzanie klasy.
- 45) **Gimnazjum w Rakowicach jest 8 klasowe, z maturą na miejscu; typ szkoły humanistyczny:** greki niema, łacina zaczyna się w kl. IV; języki nowożytne (francuski lub niemiecki) od kl. II włącznie.
- 46) Na Pomorzu w **Wysokiej** koło Gdyni (stacja Ossowo, p. Chwaszczyn) — od morza godzina drogi spacerem przez las — ma Zakład własną kolonję wakacyjną, do której na lipiec i sierpień przyjmuje obcych uczniów do lat 12, oraz swoich wychowanków bez różnicy wieku za zwykłą opłatą miesięczną z dodatkiem kosztów podróży.
- 47) Rok szkolny kończy się 27 czerwca.
- 48) Zjazd uczniów po wakacjach ściśle 1 września. Jeżeli na ten dzień przypada święto, wówczas zjeżdżają się 2 września.
- 49) Droga od Bramy Florjańskiej do Rakowic trwa: pieszo 40, dorózką 20, samochodem 7 minut.
- 50) Wszelkie listy w sprawie przyjęć należy adresować: Ks. Rektor OO. Pijarów, Rakowice pod Krakowem.



II

SPIS RZECZY.

Część I.

SPRAWOZDANIE.

Rozdział	Strona
I. Szkic historyczny	5
II. Położenie i rozmieszczenie Zakładu	6
III. Skład grona nauczycielskiego	8
IV. Program nauki	9
V. Zbiory i pomoce naukowe	10
VI. Statystyka uczniów	10
VII. Imienny spis uczniów	11
VIII. Prawo publiczności	12

Część II.

SYSTEM WYCHOWAWCZY.

Wychowanie	15
----------------------	----

Część III.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

I. Rozkład dnia w Konwiktach	21
II. Warunki przyjęcia	22
<i>Uwaga — A.</i>	
III. Wyprawa	24
IV. Opłata	25
<i>Uwaga — B.</i>	
V. Niektóre szczegóły wyjęte z Regulaminu i luźne uwagi	25

SYPIALNIA.



KONWIKT W RAKOWICACH. — SYPIALNIA SEKCJI IV.



KONWIKT W RAKOWICACH. — WIDOK ZAKŁADU OD STRONY ZACHODNIEJ.